

Bogdan, Danuta

"Sekret Kopernika. Jak się zaczęła rewolucja naukowa", Jack Repcheck, tł. Przemysław Bandel, Poznań 2008 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 3, 440-444

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

biskupi warmińscy wykorzystywali jako swoją stałą siedzibę kolejno zamki w Braniewie (do 1340 r.)², Orneć (1341–1349/1350)³ i Lidzbarku Warmińskim (1351–1795)⁴.

Dodatkowo na wymienionej mapie Herrmann nie oznaczył Fromborka jako siedziby kapituły warmińskiej oraz nie zaznaczył inkastellowanego zespołu kolegiackiego w Dobrym Mieście. Mało jasne są także przesłanki, jakie skłoniły autora do umieszczenia na mapie zamku w Bartązku (błędnie wiązane z sąsiednią wsią Bartąg), obiektu, który dotychczas nie został odnaleziony, co uniemożliwia określenie, jakiego rodzaju była to budowla – murowana czy drewniano-ziemna? Sam autor stwierdził: „Nur von zwei Burgen (Bischofsburg und Bertung) haben wir keine nähere Kenntnis” (s. 255).

W kategoriach przeoczenia należy traktować pominięcie XV-wiecznego kościoła wiejskiego z Lindenau (pol. Lipowina, pow. braniewski) zniszczonego w 1945 r.⁵

Pomimo tych kilku drobnych uchybień, praca Ch. Herrmanna z pewnością stanowi cenny wkład do słabo jeszcze opracowanego zagadnienia średniowiecznej architektury murowanej na obszarze Prus. Stanowi ona bardzo solidną podstawę do dalszych badań nad tą problematyką.

Jerzy Kielbik, Grzegorz Świdorski

Jack Repcheck, *Sekret Kopernika. Jak się zaczęła rewolucja naukowa*, przełożył Przemysław Bandel, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2008, ss. 232.

Jak pisał Johann Wolfgang Goethe: „Ze wszystkich odkryć i poglądów żadne być może nie wywarły większego wpływu na ducha ludzkości od teorii Kopernika” (motto, s. 8). Z dużym uznaniem należy więc powitać nowo wydaną popularyzatorską książkę o Mikołaju Koperniku. Praca pojawiła się najpierw w wersji anglojęzycznej, a obecnie w przekładzie polskim. Jest to tym bardziej godne uwagi, że ostatnio wzrosło zainteresowanie postacią wielkiego astronoma po tym, kiedy odnaleziono po latach miejsce jego pochówku¹. Doczesne szczątki uczonego, których identyfikacja – jak wszystko na to wskazuje – zakończyła się sukcesem, mają zostać powtórnie pogrzebane w związku z obchodami jubileuszu 750-lecia kapituły warmińskiej, przypadającego w 2010 r. Kopernikowi zostanie wówczas wystawiony okazały sarkofag.

Wydaje się, że tytuł książki powinien brzmieć raczej *Fenomen Kopernika*, ponieważ skromny kanonik fromborski pracował w samotności i bez rozgłosu, a ze swej pracy nie miał żadnych

² F. Buchholz, *Braunsberg im Wandel der Jahrhunderte. Festschrift zum 650. jährigen Stadtjubiläum am 23. und 24. Juni 1934*, Braunsberg 1934, s. 16; M. Jarzebowski, op. cit., ss. 72, 74; V. Röhrich, *Geschichte des Fürstbistums Ermland*, Braunsberg 1925, ss. 109–112, 126.

³ M. Jarzebowski, op. cit., ss. 83–84; V. Röhrich, *Geschichte des Fürstbistums Ermland*, Braunsberg 1925, s. 126.

⁴ M. Jarzebowski, op. cit., ss. 89, 91; A. Szorc, *Biskupi warmińscy w Lidzbarku 1350–1779*, w: *Historia Lidzbarka Warmińskiego*, red. K. Mikulski, E. Borodij, Lidzbark Warmiński 2008, s. 143.

⁵ Por. M. Arszynski, M. Kutzner, *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo elbląskie. Braniewo, Frombork, Orneć i okolice. Tekst, w: Katalog zabytków sztuki w Polsce, Seria Nowa, t. II, z. 1*, red. J. Z. Łoziński, B. Wolff-Łozińska, Warszawa 1980, s. 133.

¹ Należy podkreślić wartość trafnych ustaleń Jerzego Sikorskiego w kwestii miejsca spoczynku szczątków Kopernika. Badacz od kilku dziesięcioleci wskazywał to miejsce, a niejako podsumowaniem jego spostrzeżeń jest artykuł: J. Sikorski, *Kanonikat – ołtarz – grób. Obsada kanonikatów a przydział ołtarzy oraz kwestia pochówków w katedrze fromborskiej w XV–XVIII wieku*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (dalej: KMW), 2005, nr 2, ss. 157–216. Zob. także idem, *Marcin Kromer a tradycja kopernikańska na Warmii*, *Studia Warmińskie*, 1989, t. 26, s. 143 i n.

korzyści finansowych². Jack Repcheck, kierując się głównie wyobraźnią, dokonał charakterystyki swojego bohatera: „Rewolucję naukową wywołał człowiek skomplikowany i pełen wad – chłodny, służalczy, kobieciarz, ale obdarzony też w najwyższym stopniu oryginalnym i śmiałym intelektem” (s. 9). Warto dodać, że Kopernik uważał astronomię za najpiękniejszą z nauk, jako „najbardziej godną człowieka wolnego”³.

Eksponując inspirację uczonych wittenberskich i norymberskich w realizacji wyprawy Retyka do Fromborka, autor nie dostrzega roli środowiska Kopernika w tym względzie. W 1538 r. w Wittenberdze przebywał przecież jako wysłannik Gdańska kanonik fromborski Jerzy Donner, jeden z najwierniejszych przyjaciół astronoma. Donner zapewne spotkał się także z Retykiem i mógł zachęcić go do odwiedzenia Prus. Także w 1538 r. w Wittenberdze studiował stypendysta Dantyszka i Gieseego, późniejszy student w Lowanium, Eustachy Knobelsdorf, któremu przypisuje się na ogół zasługę zainspirowania Retyka do przyjazdu na Warmię i ostatecznego przekonania Kopernika o konieczności publikacji jego dzieła (Knobelsdorf poznał wtedy sceptycznych wobec teorii Kopernika Gemmę Frisiusa i Filipa Melanchtona)⁴. Wiele dla popularyzacji dzieła Kopernika wniósł poprzez swoich licznych korespondentów również biskup Jan Dantyszek. Do najzagorzalszych zwolenników teorii idei kopernikańskiej należał ponadto kanonik Teodoryk (Dietrich) von Reden, mający liczne kontakty przede wszystkim w Rzymie. W tym kontekście nazwanie zięcia Melanchtona, Caspara Peucera, „zwolennikiem Kopernika” (s. 188), podczas gdy określał on hipotezy kopernikańskie jako „absurdalne”, oraz kreowanie Johanna Schönera i Melanchtona na jedynych inspiratorów wojażu Retyka nad Zalew Wiślany nie wzbudza zaufania. Tym bardziej że uczeni niemieccy traktowali „sarmackiego astronoma” jako dziwaka i szarlatana, a Melanchton w 1549 r. w osobnej pracy zakwestionował naukę Kopernika.

Autor przecenia kwestię nieuwzględnienia Retyka wśród osób, którym Kopernik dziękował w przedmowie do dzieła swojego życia. Treść dedykacji Giese przedyskutował z Kopernikiem zapewne jeszcze w czerwcu 1542 r., dlatego pominięcie Retyka nie wydaje się przypadkowe. Ponieważ dzieło Kopernika było dedykowane w pierwszym rzędzie papieżowi, to siłą rzeczy nie mógł się znaleźć obok niego nie tylko luteranin Retyk, ale także Aleksander Sculteti, którego astronom tak cenił (niejako analogicznie Retyk w *Pochwale Prus* pomniejszył swoją rolę, a całą zasługę w nakłonieniu Kopernika do publikacji *O obrotach* przypisał Giesemu)⁵. Autor usprawiedliwia Retyka w kwestii dość późnego przekazania dzieła Kopernika do wydawcy w Norymberdze odległością między Wittenbergą a Norymbergą oraz obowiązkami młodego matematyka. Retyk nie wykazał jednak należytej staranności i nie dopilnował właściwego i zgodnego ze stanowiskiem „nauczyciela” wydania jego księgi. Także później – o czym autor pisze wyraźnie – mogąc naprawić niedociągnięcia i przeinaczenia pierwszego wydania *De revolutionibus* nie zrobił absolutnie nic w tym kierunku, mimo zachęty choćby ze strony Tiedemanna Gieseego i Achillesa Gassera. Dlatego może słusznie autor wymienia osobę Erasmosa Reinholda jako tego, który był „Uczonym bardziej niż Retyk odpowiedzialnym za pozytywną recepcję *O obrotach*” (s. 185).

² K. Górski, *Mikołaj Kopernik. Środowisko społeczne i samotność*, Wrocław 1973, s. 202 i n. Wiele cennych informacji o uczniom toruńczyku i jego czasach zawiera edycja *Kopernik na Warmii. Życie i działalność publiczna. Działalność naukowa. Środowisko. Kalendarium*, Olsztyn 1973.

³ Z. Wardęska, *Teoria heliocentryczna w interpretacji teologów XVI wieku*, Wrocław 1975, s. 23.

⁴ T. Borawska, *Życie umysłowe na Warmii w czasach Mikołaja Kopernika*, Toruń 1996, s. 127 i 131; zob. też eadem, *Tiedemann Giese (1480–1550) w życiu wewnętrznym Warmii i Prus Królewskich*, Olsztyn 1984, s. 346. Por. Z. [H.] Nowak, *Kultura umysłowa Prus Królewskich w czasach Kopernika*, Toruń 1972, s. 90; H. Zins, *W kregu Mikołaja Kopernika*, Lublin 1966; idem, *Ród Ferberów i jego rola w dziejach Gdańska w XV i XVI w.*, Lublin 1951. Godna odnotowania jest także ciekawa praca: idem, *Mikołaj Kopernik w europejskiej kulturze umysłowej epoki Szekspira*, Wrocław 1972.

⁵ T. Borawska, *Życie umysłowe na Warmii*, s. 126 oraz eadem, *Tiedemann Giese (1480–1550)*, s. 350.

Zaniedbania Retyka wobec edycji dzieła Kopernika pozwoliły Andreasowi Osiandrowi (Hosemanowi) nie tylko na samowolne umieszczenie anonimowej przedmowy – co gorsza – wypaczającej sens książki Kopernika, a nawet na sfałszowanie jej tytułu poprzez dodanie do *O obrotach sfer niebieskich*. A kiedy około 20 marca 1543 r. ukończono druk dzieła fromborskiego astronoma w czterystu egzemplarzach, Retyk mógł spowodować, ażeby książka jak najszybciej dotarła do rąk „nauczyciela”, tymczasem w drugiej połowie kwietnia 1543 r. egzemplarza autorzkiego nie było jeszcze we Fromborku⁶.

W pracy znalazło się wiele nieścisłości, które wynikają niekiedy z wadliwego przekładu. Na przykład nazwisko jednego z kanoników fromborskich konsekwentnie występuje w formie „Skultet”, podczas gdy w obiegu naukowym używa się formy „Sculteti” (chodzi o Aleksandra Scultetiego). Być może lepsze byłoby określenie „zakon joannitów” niż „zakon szpitalników”, jako bardziej jednoznaczne, zrozumiałe i znane ogółowi czytelników (s. 40).

Stwierdzenie, że prapradziadek Kopernika „został mieszczaninem Krakowa w 1396 roku” należy rozumieć, że został on wtedy przyjęty do prawa miejskiego (otrzymał obywatelstwo miejskie) w tym ośrodku (s. 42). Podobnie niefortunnie brzmi fragment: „Kopernikowie byli odnośnymi sukcesy kupcami o statusie mieszczan” (s. 42).

Koniec zdania: „Okrucieństwa tak zwanej później wojny trzynastoletniej zaczęły się w Toruniu w 1454 roku, kiedy mieszkańcy zbuntowali się przeciwko opresyjnej władzy rycerzy zakonników, szturmując ich zamek, przejmując nad nim kontrolę i zabijając albo więżąc obrońców” (s. 42) jest nieprawdziwy, ponieważ zamek toruński przeszedł w ręce mieszczan po negocjacjach z obrońcami, konwentowi krzyżackiemu pozwolono pozostać w mieście przez czterdzieści dni (bez prawa dalszej walki ze Związkiem Pruskim), a zamek zburzono⁷.

Zdanie: „Toruń i Związek Pruski (związek miast i lenn) weszły w sojusz z Królestwem Polskim przeciwko zwierzchnictwu zakonu” (s. 42) sprawia wrażenie przeciwstawienia Torunia Związkowi Pruskiemu, ponadto zamiast określenia „lenn” lepsze byłoby „rycerstwa”, a „Zakon” należało napisać wielką literą (s. 42).

Trudno powiedzieć, co autor miał na myśli, pisząc: „Jedna z diecezji, warmińska, stała się w 1479 roku prowincją” (s. 43). W nomenklaturze kościelnej prowincja to metropolia, czyli arcybiskupstwo, a taki status diecezja warmińska uzyskała dopiero w 1992 r.

Zdanie: „Biskup warmiński – – przewodniczył także Radzie Pruskiej, w której zasiadali przedstawiciele stanów polskich” (s. 43) nie oddaje specyfiki ustrojowej Prus Królewskich. Podany w nawiasie dopisek, że Łukasz Watzenrode „nie miał własnych dzieci” (s. 46) i dlatego tak gorliwie opiekował się siostrzeńcami, dowodzi, że autor nic nie wie o Filipie Teschnerze, naturalnym synu młodego „doktora Łukasza”, późniejszym burmistrzu Starego Miasta Braniewa⁸.

Wzmianka o uniwersytecie w Padwie: „Był to także najstarszy uniwersytet europejski, założony w XII wieku” (s. 58) jest nieprawdziwa; zresztą wcześniej (s. 51) autor wymienia Padwę na trzecim miejscu, po Paryżu i Bolonii, co też nie jest ścisłe. Najstarszy uniwersytet europejski powstał w Bolonii, a Padwa (1222) była szóstym w kolejności uniwersytetem włoskim, w Europie zaś nie mieściła się w pierwszej dziesiątce najstarszych wszechnic.

O poczynaniach Kopernika jako administratora komornictwa olsztyńskiego zasiedlającego łany opuszczone autor pisze: „Nie ma niestety żadnych wiadomości o losie, jaki spotkał usuwa-

⁶ J. Sikorski, *Prywatne życie Mikołaja Kopernika*, wyd. 2, Olsztyn 1985, s. 297 oraz 309 i n.

⁷ M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967, s. 113 i n.

⁸ K. Górski, *Łukasz Watzenrode. Życie i działalność polityczna (1447–1512)*, Wrocław 1973, s. 9; J. Sikorski, *Prywatne życie Mikołaja Kopernika*, s. 160; idem, *Łukasz Watzenrode, w: Poczet biskupów warmińskich*, pod red. S. Achremczyka, Olsztyn 2008, s. 91.

nych z ziemi” (s. 74). Zapiski Kopernika dowodzą jednak, że administrator zezwalał na to, aby ci, którzy musieli ustąpić z ziemi, mogli ją odsprzedać, o ile znaleźli nabywców. Podejmował też niekiedy korzystne postanowienia wobec tych, dla których odejście z ziemi mogło być równoznaczne z wyrokiem śmierci (np. o wypłacie przez następców dożywotniej renty na rzecz przekazujących swoje dotychczasowe łany)⁹.

Na s. 76 autor pisze, że we Fromborku Kopernik „Kontynuował swoje ambitne badania astronomiczne, prowadząc niezliczone obserwacje”, natomiast na s. 132 stwierdza, że „w całym swoim życiu przeprowadził nieco ponad sto obserwacji” (co przeciwstawia 746 obserwacjom słonecznym i 615 planetarnym Regiomontanus). Jednak sam autor przyznaje (ss. 149–150), przytaczając twierdzenie Retyka, że astronom fromborski wcale nie musiał przeprowadzać tak wielu obserwacji, ponieważ odwoływał się także do obserwacji swoich poprzedników¹⁰.

Skoro autor przyjął wersję o tym, że babka Kopernika była z domu Modlibog („Rüdiger gente Modlibog”), to powinien podać prawidłowe brzmienie tego nazwiska, nie zaś „Molibog” (s. 83); według innych źródeł była ona wdową po Janie (względnie Henryku) Peckau (Pekau)¹¹.

Przydomek Dantyszka został podany w dwóch wersjach: prawidłowej „Flachsbinder” (s. 91) i zniekształconej „Flaschbinder” (s. 92).

Na s. 93 autor twierdzi, że „Jedynym wymogiem stawianym kandydatom na biskupa warmińskiego było piastowanie wcześniej funkcji kanonika we Fromborku”. Można tu dodać jeszcze jeden warunek: indygenat pruski.

Dantyszek został kanonikiem warmińskim dopiero w 1529 r. i to dzięki nominacji królowej Bony (po Albercie Bischofie). Nie ma więc racji autor, kiedy pisze: „W roku 1514 Dantyszek został następcą brata Kopernika, Andrzeja, który zachorował” (s. 93), ponieważ koadiutorem Andrzeja Kopernika został 15 czerwca 1516 r. Bernard Korner, a jego następcą w styczniu 1519 r. – Aleksander Sculteti¹².

Cesarz Rudolf był praskim (a nie „pruskim”) protektorem Tychona Brahego (s. 193).

Autor wyolbrzymia stopień zagrożenia Kopernika posądzeniami czy też oskarżeniami o herezję luterzańską w obliczu jego przyjaźni i uznania dla umysłowości i talentów Aleksandra Scultetiego. Przecież Kopernik nie napisał nic, co miałyby potwierdzać jego luterzańskie poglądy, a dopiero to mogło stanowić asumpt do oskarżeń o herezję lub o sprzyjanie jej.

Podobnie – wbrew specyfice pogranicza państwowego i wyznaniowego Warmii i Prus Książęcych i biorąc zbyt dosłownie brzmienie warmińskich dekretów antyluterzańskich – autor dla celów literackich przejawia stopień zagrożenia Retyka uwięzieniem z powodu przedłużającego się jego pobytu we Fromborku. Kopernik, obrońca zamku olsztyńskiego przed wojskami Albrechta Hohenzollerna w 1520 r., po ponad dwudziestu latach pojechał za zgodą kapituły na zaproszenie księcia do Królewca, aby leczyć zaufanego radcę księżęcego, Georga von Kunheima (jego syn zostanie później mężem córki Lutra, Małgorzaty). Warto tu dodać, że ojcem chrzestnym pierwotnego syna księcia Albrechta był w 1529 r. prepozyt fromborski Paweł Płotowski.

⁹ M. Biskup, *Działalność publiczna Mikołaja Kopernika*, Toruń 1971, s. 40 i n.; J. Sikorski, *Prywatne życie Mikołaja Kopernika*, s. 133.

¹⁰ Autor omawianej książki, który niesłusznie pisze, że „Kopernik posługiwał się niskiej jakości, prymitywnymi instrumentami” (s. 17) mógłby przychylniej ocenić instrumentarium fromborskiego uczonego, gdyby sięgnął choćby do artykułu J. Sikorskiego, *Z zagadnień organizacji pracy badawczej i warsztatu naukowego Mikołaja Kopernika*, KMW, 1993, nr 2, ss. 131–166.

¹¹ K. Górski, *Lukasz Watzenrode*, s. 7 twierdzi, że babka Kopernika była córką rajcy Albrechta Russe i wdową po rajcy Henryku Pekau, a informację, jakoby była „de gente Modlibog” uznaje za bezpodstawną.

¹² T. Borawska, *Życie umysłowe na Warmii*, s. 129 oraz 98, 166, 174 i 178.

Autor przedstawiając wyjazd Retyka do Kopernika i jego wpływ na druk *De revolutionibus* wyeksponował podobny przypadek związany z Retykiem i udziałem innej osoby w druku pracy tego matematyka. Mianowicie na pół roku przed śmiercią Retyka przybył do Koszyc, aby go poznać, student uniwersytetu w Wittenberdze Valentin Otto. On to w 1596 r., w 22 lata po śmierci Retyka, doprowadził do wydania dzieła *Opus palatinum de triangulis*, najlepszych wówczas tablic trygonometrycznych.

Bardzo ciekawy jest ostatni rozdział książki *Znaczenie „O obrotach”* w którym autor zaprezentował głównie przeciwnika teorii kopernikańskiej Tychona Brahego oraz jej obrońców Johanna Keplera i Galileusza. Na końcu zamieszczono przypisy, zestawienia wybranych źródeł i literatury dodatkowej, podziękowania autora i indeks.

Książkę ilustruje ośmiostronicowa kolorowa wkładka związana z kolejnymi etapami życia bohatera. Rozpoczyna ją zdjęcie podpisane: „Fasada domu, w którym Kopernik mieszkał jako dziecko, współczesny Toruń”, ukazująca dwa domy przy ulicy Św. Anny (obecnie Kopernika). Już w połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia ustalono, że Kopernik urodził się albo przy ulicy Św. Anny 15, czyli w kamienicy przylegającej do „Domu Kopernika”, albo przy nieistniejącym dziś domu przy Rynku Staromiejskim 36¹³.

Pracę Jacka Repchecka wzbogaciłoby z pewnością wykorzystanie przez autora wielu polskich ważnych dla tematu opracowań takich znawców epoki Kopernika i jego życia, jak choćby Karol Górski, Marian Biskup, Henryk Zins, Teresa Borawska, Zenon Hubert Nowak, Jerzy Sikorski czy Tomasz Jasiński.

Autor powtarza (s. 176) ustalenia starszej literatury o tym, jakoby Kopernik zmarł 24 maja 1543 r. (dzień ten także jako data pogrzebu jest wątpliwy, było to bowiem święto Bożego Ciała). Tymczasem obecnie przyjmuje się, że wielki toruńczyk zmarł między 7 a 21 maja 1543 r.¹⁴, ze wskazaniem na ten ostatni dzień¹⁵. Jak wynika z protokołu posiedzenia kapituły, rankiem 21 maja Kopernik już nie żył, co nie wyklucza przyjęcia daty 20 czy nawet 19 maja 1543 r. jako dnia zgonu kanonika, tym bardziej że pierwsze posiedzenie kapituły w nowym tygodniu mogło się odbyć dopiero w poniedziałek 21 maja 1543 r., a Kopernik mógł umrzeć w końcu poprzedniego tygodnia).

Książka Jacka Repchecka, napisana interesująco i z pasją, z pewnością przyczyni się do szerokiej popularyzacji Kopernika i jego dzieła.

Danuta Bogdan

¹³ T. Jasiński, *Dom rodzinny Mikołaja Kopernika. Przyczynek do studiów nad socjotopografią późnośredniowiecznego miasta*, Kwartalnik Historyczny, R. 92, 1985 [druk: 1986], nr 4, ss. 861–884 (zob. choćby przekonujące podsumowanie na s. 884).

¹⁴ T. Borawska, *Życie umysłowe na Warmii*, s. 173.

¹⁵ J. Sikorski, *W sprawie datowania śmierci Mikołaja Kopernika*, KMW, 1973, nr 3, ss. 261–274 (zwłaszcza s. 271 i n.); idem, *Prywatne życie Mikołaja Kopernika*, s. 299 i n. oraz idem, *Marcin Kromer a tradycja kopernikańska*, s. 141; zob. także S. Flis, *W sprawie przyczyny śmierci Mikołaja Kopernika*, KMW, 1972, nr 2–3, s. 382.